

Upadek wulkanu spowodował megatsunami

19 października 2015

Nie od dzisiaj wiadomo, że wyspy wulkaniczne mają potencjał do generowania wielkich osuwisk, które wywołują potężne tsunami. Naukowcy odkryli właśnie ślady jednego z takich wydarzeń w przeszłości, które spowodowało fale o wysokości niemal 240 metrów.

Odkryto, że 73 tysiące lat temu wielkie tsunami powstało po upadku do oceanu części wulkanu Fogo w pobliżu wysp Zielonego Przylądka. Do dzisiaj jest to jeden z największych i najbardziej aktywnych wulkanów w tej części świata. Obecnie stożek wulkanu Fogo wznosi się na wysokość 2829 metrów. Jego erupcję następują mniej więcej co 20 lat. Ostatnia znana nam erupcja wulkanu Fogo nastąpiła mniej więcej rok temu.

Gdyby wielkie tsunami, którego skutki znaleziono na pobliskiej wyspie Santiago, uderzyło w czasach dzisiejszych, z falą o wielkości ponad dwustu metrów, musiałoby się z nim zmagać ponad ćwierć miliona jej mieszkańców. Nie trzeba chyba dodawać, że byłoby to wielką regionalną katastrofą, a kto wie czy fale nie spowodowałyby dodatkowo spustoszenia na wybrzeżu Ameryki Południowej i Północnej.

Zresztą okolice archipelagu Capo Verde wcale nie są pod tym względem nietypowe. Podobne zagrożenie wulkanicznym osuwiskiem niosą za sobą Wyspy Kanaryjskie. Podobne miejsca niestabilne geologicznie można znaleźć również w okolicy Alaski. Naukowcy potrafią jednak jedynie wskazywać miejsca potencjalnie niebezpieczne, ale nie umieją nawet w przybliżeniu stwierdzać kiedy może dojść do kolejnego tragicznego w konsekwencjach osuwiska, które może wyzwolić kolejne potężne i niszczycielskie tsunami.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl